

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 6 stron.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem.

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

Nr. 200

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Poznań) ul. Wolności 21. Tel. 81 i 84.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Leszno, wtorek dnia 9 września 1930 r.

Rok XL

## Przestroga.

Wczorajsze, ogólnopolskie manifestacje, protestujące przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu min. Treviranusa są wyraźnym pod adresem Niemiec i Ligi Narodów ostrzeżeniem, że naruszenie granic Polski musiłoby wywołać nową katastrofę międzynarodową w postaci wojny europejskiej względnie światowej.

Leszno, 8. września 1930 r.

Polska oceniła się... Wszystkie warstwy społeczeństwa, wszystkie dzienne działy się potężnym głosem. Naród cały przybrał postawę zdecydowaną, ujawnił swą wielkość i siłę.

Tyle skłóconych odłamów politycznych, tyle nieporozumień, tarć... nagle: spalone mosty — odbudowane, nieprzybyte przepaści — zapelnione, zadziki z sobą wojujące stronnictwa — w zgodnym, karnym szeregu, pod hasłem wspólnym.

Polska zwała się w sobie — stała się, jak jedna myśl, jeden duch i ciało — jeden obóz, jedna Armia.

Stało się to wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego, wobec zakusów wroga na całość Rzeczypospolitej, wobec obłudnych i zaczepnych przemówień niemieckiego ministra Treviranusa, który w sposób podstępny i prowokacyjny ujawnił i podkreślił dążenia Niemiec w kierunku nowej grabieży ziem polskich.

Przemówień tych było już dużo ze strony polityków i oficjalnych przedstawicieli Niemiec. Wystąpienia min. Treviranusa zawierają jednak pewne momenty nowe, uchylają zasłonę szerzej, brzmiały wyrazniejszą pogrozką.

Wprawdzie i Treviranus rzucił frazes pokojowy, wprawdzie nie mówił, że powódzie nim odwieczna zaborczość niemiecka („Mein Vaterland muss größer sein“ — moja ojczyzna musi się rozrosnąć... „droga nowych grabieży“) lecz chce naprawienia „krzywdy“ Niemiec — ale, wiążąc ewakuację Nadrenji ze zgłoszeniem pretensji terytorjalnej pod adresem Polski (a także z aluzją, że w przyszłości przyjdzie kolej na Francję i Belgię), zdradził się z tem, że każde uzyskane przez Niemcy ustępstwo zaostroża ich apetyt w kierunku nowych żądań, że, w miarę wzrostu u sąsiadów pacyfizmu, rośnie w Niemczech imperializm, militarizm — wojowniczość.

Stąd znowu nauka, że krzyżackiego gadu nikt nieczem nie ogłasza, że bez drutu kolczastego trudno się od jego zachłanności uchronić, że tylko pięść opancerzona może zjednać sobie respekt Berlina.

Oprócz ujawnienia, jak fatalne, bo wojownicze nastroje wywołała w Niemczech przedwczesna i niezamierzona, oprócz fałszywego pacyfizmu, nie uzasadniona ewakuacja Nadrenji — złożył p. Treviranus jeszcze jedno znamienne i najdonioślejsze wyznanie. Mianowicie w ostatniej, wygłoszonej w Królewcu mowie na temat „pokojowej rewizji granic“ powiedział, w knieniu własnym oraz w imieniu rządu rzeszy niemieckiej, iż Niemcy nie zamierzają domagać się rewizji granic przez Ligę Narodów.

Co to znaczy?

O ile to oświadczenie min. Treviranusa nie jest nowym kłamstwem, nie jest chęcią zaskoczenia Polaków w Genewie, a jest przyznaniem z jego strony, że tyle razy wspomniany paragraf 19-ty nie może służyć Niemcom oparciem do żądania zmian Traktatu Wersalskiego — to mamy do czynienia z zapowiedzią, że Niemcy zmianą granicy chcą przeprowadzić siłą.

Wynika to zresztą nie tylko z rozumowań, ale nawet z własnych słów p. Treviranusa, który m. in. powiedział, że:

„właściwa chwila dla akcji rewizyjnej nastąpi wtedy, gdy naród niemiecki będzie dostatecznie silny, aby mieć gwarancję, iż będzie w stanie podtrzymać podobne żądanie aż do osiągnięcia ostatecznego rezultatu“.

Tak więc stopniowo wyjaśnia się sytuacja: 1) przez długi czas wysuwali Niemcy paragraf 19, aby ludzi opinie europejskiej, że pretensje ich posiadają jakąś formalną podstawę prawną; 2) przez lata całe wmawiali wszystkim, że dążenia ich do rewizji są pokojowe; 3) obecnie zamiast powoływać się na paragrafy, zamiast zapewniać pokojowych — posłyszeliśmy jeden tylko argument: siła.

Niewiadomo, czy niem. min. spraw zagranicznych, p. Curtius będzie wdzięczny koledze swemu p. Treviranusowi za takie, przed posiedzeniem L. N. odkrycie kart. Nam trzeba jednak podkreślić te słowa p. Treviranusa, jako, że w nich uderzył w najszerszą nutę, że przypomniał nam, jak zawsze Prusy, a dziś zawojowane przez nich Niemcy całe, stawiają nadewszystko siłę — tak: siła przed prawem.

Znamy to — dobrze jednak się stało, że nam to w chwili obecnej p. min. Treviranus przypomniał. Dobrze, bo tych, którzy u nas jeszcze o możliwości porozumienia się z Niemcami marzyli — zbudził z ułudnych snów pacyfistycznych, zbudził do rzeczywistości.

Rzeczywistość jest surowa, twarda — ale to nas nie zastraszy. Przeżywalismy sytuację gorszą, niebezpieczeństwo większe — i żyjemy, żyć będziemy!

Niemcy tyle razy liczyli na siłę, na siłę brutalną, fizyczną, materialną — i tyle razy się zawiedli, bo siła ich jest bezduszna, bo o losach narodów stanowił nie tylko ilość bagnatów, armat, pieniędzy, ale wartości moralne, które w Niemczech nigdy nie imponowały a obecnie coraz bardziej maleją, wietrzeją.

Przecież do wojny światowej były tylko Niemcy naleźcie wojskowo przygotowane — a jednak ją przegrali. Przecież przed 10 laty (1920 r.), kiedy wjującą z nami Bolszewie wspierały tak wydatnie Niemcy, już przepowiadano upadek Warszawy, koniec Polski — a skończyło się jawną Rosji i skrytą Niemiec klęską.

Tak liczba, technika, obliczenia „żjadaczów chleba“ zawiodła — kiedy dzieją się cuda nad Marną i Wisłą.

Tak było, jest i będzie. Jakże pewni byli Krzyżacy swego nad Polską tryumfu przed 520 laty, jeszcze rankiem tego dnia lipcowego na polach Grunwaldu, gdzie w kilka godzin później legła ich potęga pod stopami zwycięskiego króla polskiego. Jakże pewni byli nawet po przegranej wojnie, że Poznańskie, wiesznie w ich reku pozostanie, że tu są u siebie w domu — a jeden poryw Ludu Wielkopolskiego wystarczył, aby żelazna potęga okupantów runęła, jak domek z kart.

Niechże Niemcy wspominać dawniejsze i nowsze czasy. Niechaj sobie zapamiętają, że jakoś w starciach zbrojnych z Polakami „nie mieli szczęścia“ — historia nie zanotowała żadnego większego ich zwycięstwa, któreby mogło się mierzyć z naszymi zwycięstwami pod Grunwaldem, Płowcami, na Psim Polu.

Niepożyty dla Niemca był i będzie Naród Polski, jak w dziedzinie walki kulturalnej, gospodarczej tak i na polach krwawej potrzeby.

Ostrożniejsi bądźcie z Polską, panowie zaborcy z nad Szprewy. Nie wiercie zbytby waszemu pogotowiu wojennemu, bo technika — to jeszcze nie wszystko.

W wojnie światowej runęła, szańczała się najbardziej Rosja, choć była państwem największym a zwyciężyła, największą sławą okryła się Belgia, choć to państwo najmniejsze.

Ostrożnie — bo człowiek tylko strzela a Pan Bóg kule nosi, bo kto mieczem wojuje — od miecza ginie.

Z ostatniej chwili.

## Żywiłowe manifestacje w odpowiedzi Treviranusowi.

Poznań, 8. 9. Równie podniosłych chwil, już od wielu lat nie widziano w Poznaniu, jak w dniu wczorajszym, gdy całe społeczeństwo zaprezentowało przeciw roszczeniom niemieckim do zachodnich granic Polski. Dziesiątki tysięcy osób wyległy na Plac Wolności, gdzie o godz. 12-tej zagała manifestacja b. kurator okręgu szkolnego p. Bernard Chrzanowski. Następnie przemawiali kolejno: pp. Seyda, dr. Leon Surzyński i Władysław Herz w twardych słowach dając odprawę zaborczyści pruskiej, której wyrazem było niedawne przemówienie Treviranusa, ministra Rzeszy Niemieckiej dla ziem okupowanych. Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji przesyłać ulicami Poznania okazały pochód z licznymi transparentami w proteście przeciw zakusom niemieckim

Inaczej, niż przez wojnę rewizji granicy polsko-niemieckiej być nie może. To w dniu wczorajszym znowu oświadczyli przedstawiciele wszystkich polskich stronnictw politycznych, to oświadczył wczoraj, do bitniej niż kiedykolwiek, Naród Polski.

Niemasz i nie będzie takiego Rządu, takiego ministra w Rzeczypospolitej; niemasz i nie będzie Polaka, któryby chciał z Niemcami dyskutować na temat ustąpienia im choćby pędzi ziemi, choćby jednej chaty polskiej.

Czy o Pomorze, czy o Śląsk, czy o jakiś strzałek Wielkopolski idzie, cała Polska, wszystkie partje i stany mają tylko jedno pod adresem zaborców słowo: Rece precz!

Cała Polska, w razie potrzeby, zapomni o wszystkich niesnaskach wewnętrznych i jak jeden mąż stanie do broni, staną wszyscy i Sokoły i Strzelcy, staną wszyscy w jednym z Armią szeregu, aby zgnać łut zwyciężyć.

A będzie po stronie naszej ta, której żadna tresa pruska nie wytworzy, siła; siła moralna, siła idei, co zawsze ostatecznie odnosić musi zwycięstwo.

I — jeżeli Niemcy do ostateczności tej doprowadzą — nie będziemy sami.

Polska ma sojuszników na zachodzie i na wschodzie. Wogóle, z natury rzeczy, jedna na tak ważnym odcinku rzucona, iskra nie może nie wywołać wybuchu w całym europejskim arsenale wojennym. Nie wojna więc tylko polsko-niemiecka byłaby — lecz europejska, światowa.

O tem zapewno pomyślał na Zachodzie i nie tylko na Zachodzie europejskim. Pomyślał może o nalożeniu na Niemcy kaftana bezpieczeństwa — oby zawczasu.

Warto jednak o tem pomyśleć również Niemcom. Mają przecież nie mało do straszenia i a utracić mogą oprócz tego, co im z poprzednich rabunków pozostało także i to, co ich własne. Jeżeli zwycięży w wojnie światowej wzięli za dobrą monetę skrusze Niemiec, jeżeli się dali wziąć na komedję „nowych“ i „biednych“ Niemiec — to teraz „po szkodzie“ już „nie będzie głupich“.

To może rewizji granicy polsko-niemieckiej nie przeszkodzi a tylko przeprowadzić ją w sposób nieco odmienny, niż sobie dzisiaj Berlin imaginuje. Przysła więc granica, po nowej katastrofalnej dla Niemiec wojnie, przesunęłaby się na zachód, tak: i Opole, Głogów, reszta Wielkopolski, Pomorze i Prusy Wschodnie wróciłyby do Polski — no i ustaliby „gadanie“ na temat „korytarza“.

To wszystko być może. Jeżeli tego, jeżeli nowych milionów poległych, milionów kalek, nowej wojny z większymi, niż je ostatnia przyniosła katastrofami; jeżeli nowej, tym razem nietylko dla innych ale i dla Niemiec katastrofy... naród niemiecki uniknąć pragnie — to niech się usucha w treść wczorajszych, ogólnopolskich manifestacji protestacyjnych, które ostrzegają przed katastrofą, do której doprowadzić może szal ludożerczego nacjonalizmu niemieckiego.

Ostrzeżenie to brzmi szczerze, kwestja stawiana ze strony polskiej spokojnie lecz wyraźnie: pókiż czy wojna?

S. Machalewski.

rentami. Nie małą wesołość i żywiłowe oklaski wywoływała kuka, wyobrażająca Treviranusa oraz druga, przedstawiająca wisielca na szubienicy z napisem Los czyhających na Pomorze. Już po rozwiązaniu pochodu przed zamkiem, grupa młodzieży udała się na ul. Zwierzyniecką, gdzie mieści się konsulat niemiecki i redakcja „Posener Tageblatt“ i tam odpiewała hymn narodowy i „Rotę“, poczem również w spokoju się rozszala.

Uwaga. Chcemy zaznaczyć, iż wywiad, jaki pojawił się we wczorajszym wydaniu „Gazety Polskiej Zachodniej“ nie uszedł naszej uwagi, ale uważamy za wskazane nie dziś lecz dopiero jutro zająć się tą sprawą (r.).



## Międzynarodowy kongres rzemieślniczy.

W dniu 20 bm. rozpocznie się w Rzymie wielki międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym wezmą udział delegaci kilkunastu państw Europy. Tematem kongresu będzie szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych rzemiosła, między innymi sprawa utworzenia międzynarodowej organizacji rzemieślniczej państw Europy.

W kongresie weźmie udział delegacja z Polski w składzie 6 osób na czele z prezesem Izby Rzemieślniczej w Warszawie p. Pieniążkiewiczem.

## Straszliwy huragan na Haiti.

Waszyngton, 6. 9. Z San Domingo donoszą, że podawane dotychczas liczby zabitych i rannych dotyczą tylko miasta San Domingo, gdyż z prowincji nie nadeszły jeszcze żadne dane. „Assotiated Press” otrzymała z San Domingo wiadomości, według których liczba rannych wynosiła do 5.000 osób. Z 10 tys. domów pozostało tylko 400. Liczby ofiar narażone nie można określić nawet w przybliżeniu, ponieważ wielu zabitych znajduje się pod gruzami zawalonych domów. Dotychczas wydobyto 800 zwłok. Ponieważ grzebanie zabitych postępowało powoli, a ciała ulegają szybkiemu rozkładowi, przystąpiono do palenia zwłok.

San Domingo, 5. 9. (PAT.) Władze czynią wszelkie wysiłki w celu przyjęcia z pomocą ludności dotkniętej katastrofą huraganu. Odczuwać się daje dotkliwy brak żywności i lekarstw.

Miasto San Domingo jest zupełnie izolowane. Niema prawie ani jednej rodziny, która by w ten lub inny sposób nie padła ofiarą katastrofy. Większość miasta leży w ruinach.

W mieście San Domingo 29 tys. osób jest bez dachu nad głową.

Nowy Jork, 5. 9. Szkody, wyrządzone przez huragan w San Domingo, agencja Associated Press określa na 20 milionów dolarów.

## Sensacyjny proces Wilhelma.

Berlin, 5. 9. (PAT.) Przed tutejszym sądem rozpoczął się dziś sensacyjny proces w którym b. cesarz Wilhelm wystąpił w roli oskarżyciela przeciwko redaktorowi dziennika „Morgenpost”, — W. Artkule, ogłoszonemu przez wspomniany dziennik, redaktor ów utrzymuje, że b. cesarz przy dostawach dział i amunicji dla armii niemieckiej popierał zakłady broni Kruppa, będące osobiście zaangażowanym finansowo w interesach tej firmy. Cesarz miał to czynić mimo, że dostarczany przez zakłady Kruppa materiał artyleryjski okazał się o wiele gorszy od materiału, wytwarzanego przez inne fabryki niemieckie. — Proces wzbudził niebывałe zainteresowanie w kręgach politycznych. Podjęta przez sędziego próba polubownego załatwienia sprawy nie udała się, ponieważ oskarżony wręcz odrzucił żądanie zastępcy ex-cesarza, aby swój zarzut cofnął. Wielkie poruszenie wywołało stwierdzenie jednego z obrońców oskarżonego, że pełnomocnictwa dla zastępcy b. cesarza podpisane były pełnym tytułem „Imperator Rex”. — Autor artykułu skazany został na grzywnę w sumie 1500 mk. W motywach wyroku sąd podkreślił, iż wprawdzie polityka osobista b. cesarza okazała się w wielu wypadkach szkodliwa, niemniej jednak oskarżony nie mógł dostarczyć wystarczających dowodów na poparcie swych zarzutów.

—o—

## Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(106)

W chwili, gdy młoda dziewczyna kończyła te słowa, przełożona ukazała się w salonie.

Zakłopotanie Grzegorza nie uszło jej uwagi. — Widzę, że od Marty nie dowiedział się pan wiele więcej, niż odepnie.

— Nie, proszę pani, ale panna de Revery obiecuje mi, że jak otrzyma wiadomość od swojej przyjaciółki, poprosi pani o pozwolenie zawiadomienia mnie o tem.

— O, z największą chęcią pozwolę, panie doktorze.

Grzegorz nie miał już tytułu do pozostania dłużej, pożegnał się zatem ostatecznie i opuścił pensjonat.

Dom rodziców jego, jak wiemy, znajdował się o parę zaledwie kroków, wstąpił tam po to tylko, żeby ucałować ojca i matkę i zapytać, czy nie nadeszła doń depesza z Melun... a gdy otrzymał odpowiedź przeczącą, zaraz odjechał, pozostawiając poczciwych starszków zdumionych tem nagłym zjawieniem się syna na tak krótko i nagłym jego wyjazdem.

Po powrocie do Paryża, udał się prosto do Grand Hotelu.

— Czy tutaj staje pan Delarivière, bankier z Nowego Yorku? — zapytał.

— Tutaj, proszę pana.

— Czy obecnie mieszka tu z żoną i córką?

— Mieszka tylko z córką, ale przed trzema dniami przyszedł się do wili, którą kupił.

— W Paryżu?

— W Neuilly Saint-mes, położonej na rogu ulicy Bois de Boulogne i Langchamps.

## Różne sprawy gospodarcze.

gp) Kapitał amerykański w przemyśle węgierskim. Ostatnio odbyło się w Budapeszcie nadzwyczajne walne zebranie znanego towarzystwa elektrycznego „Ganz”, obejmującego również fabryki maszyn i wagonów, na którym uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego z 12.250.000 na 17.150.000 pengo. Do zarządu wybrano dodatkowo mężów zaufania „New-York International General Electric Company” a tem samem przeprowadzono jaknajdalej idącą wspólnotę interesów „General Electric” z węgierskimi zakładami „Ganza”.

gp) Ruch na polskich kolejach państwowych. Polskie koleje państwowe przewiozły, według ostatnich danych, w czerwcu roku bież. ogółem 14.728.844 osób; w porównaniu z miesiącem poprzednim przewóz podróżnych zwiększył się o 17,3 proc., w porównaniu zaś z czerwcem roku ubiegłego był mniejszy o 3,3 proc. Regularność biegu pociągów pasażerskich w ciągu czerwca wynosiła 97 proc. Przewóz towarów w tym okresie wynosił 5.340.778 tonn i w porównaniu z majem br. zmniejszył się niemal o 2 proc. w porównaniu zaś z czerwcem roku ubiegłego wykazuje zmniejszenie o 33 proc. Na stacjach P. K. P. oraz Włolnego M. Gdańska naładowano w czerwcu br. 363.960 wagonów 15-tonnowych, przyjęto zaś od kolei zagranicznych łącznie z tranzytem 48.420 wagonów ładownych; łącznie więc polskie koleje państwowe przewiozły 412.380 wagonów ładunków. W porównaniu z miesiącem poprzednim liczba ta wykazuje zwiększenie ładunków o 0,7 proc., przytem ładunek własny zwiększył się o 0,4 proc. W porównaniu jednak z czerwcem roku ubiegłego ogólna praca wykazuje zmniejszenie o 24,2 proc., ładunek własny zaś 25,8 proc. Wpływy polskich kolei państwowych wynosiły w czerwcu br.: z przewozu podróżnych — 32.579.439 zł. z przewozu bagażu i przesyłek ekspresowych — 1.763.390 zł., z przewozu towarów — 72.851.661 zł., oraz wpływy uboczne — 1.379.098 zł. — razem 108.573.588 złotych. W porównaniu z majem br. wpływy zwiększyły się o 5,3 proc., w porównaniu zaś z czerwcem r. ub. uległy zmniejszeniu o 8,3 proc.

gp) Stanowisko Węgier, Rumunii i Jugosławii w sprawie zwalczania światowego kryzysu gospodarczego. Przedstawiciele Węgier, Rumunii i Jugosławii przy Lidzie Narodów, przedłożyli generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedź na kwestionariusz, który w marcu br. przez światową konferencję gospodarczą został przedłożony rządowi poszczególnych państw. W kwestionariuszu tym miały się państwa wypowiedzieć co do sytuacji gospodarczej i możliwości kryzysu. Wspomniane trzy rządy, które odbyły w lipcu br. wspólną konferencję w Bukareszcie, uzgodniły swoje stanowisko w tej sprawie. Jak wynika z odpowiedzi na wspomniany kwestionariusz państwa te zalecają między innymi, jako najlepszy środek zabezpieczenia zbytu produktów rolniczych: 1) stworzenie uprzywilejowanej taryfy celnej, w której kraje przywózowe zapewniają europejskim krajom rolniczym pewne przywileje, 2) ustanowienie rozumnego poziomu cen, któryby był bodźcem dla europejskich krajów produkujących i umożliwił im podniesienie swojej siły nabywczej, a tem samem podniesienie zbytu produktów przemysłowych, 3) zupełna swoboda w handlu zbożowym na rynkach europejskich i zniesienie wszystkich przeszkód, które stoją na drodze swobodnemu handlowi zbożowemu i przywózowi innych produktów rolniczych. W końcu

podkreślają wspomniane trzy rządy, że ustanowione przez różne zarządy wielkich portów europejskich przywileje dla produktów rolniczych z krajów zamorskich dla sztucznego podniesienia ruchu w portach winny być zniesione.

gp) Ogromne bezrobocie w Stanach Zjednoczonych. Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych jest według autorytatywnych oświadczeń znacznie większe aniżeli dotychczas sądzono. Liczba bezrobotnych nie wynosi 2 i pół miliona, lecz około 9 milionów. W liczbie tej mieszczą się oczywiście robotnicy, zatrudnieni tylko częściowo, tak, że w poszczególnych dniach liczba bezrobotnych waha się między 7 a 9 milionami osób.

## Z prasy.

Uczciwość przedwzrostkiem.

Rzecz działa się przed kilkomadniami w jednej z poważniejszych firm handlowych. Do pracownika w sklepie zgłosił się jakiś jegomość, i odezwał się cichym głosem:

— Panowie są w posiadaniu mojego wksłu! — Zdaje się, że jutro upływa termin.

Pracownik wybaluszył oczy, zanotował skwapliwie nazwisko osobliwego klienta, porwał za słuchawkę telefonu i połączył się z buchalterem: — Panie księgowicz, tu zgłosił się jakiś pan i chce wykupić wksłu!

Trzymaj go pan, ryknął nieswoim głosem buchalter i, niedojadłszy śniadania, wpadł jak baczny do gabinetu szefa.

— Pppa... ppanie szefie, tam na dole...

— Bandyta!!!

— Nie! Ktoś, kto chce wykupić wksłu!

Szef zerwał się z miejsca, przewracając po drodze fotel i wraz z buchalterem pobiegł do kasjera. W firmie ruch się zrobił taki, jakiego już urzędnicy oddawna nie pamiętali. Cały personel postawiono na nogi, bal nawet woźnych i gońców zapędzono do roboty, niełatwo było bowiem w pokładach tasleńców wksłowych znaleźć ten właśnie, tak gorąco poszukiwany. Jest! Szef wziął go troskliwie do ręki, obejrzał, sprawdził podpis i sumę (sto złotych), poczem wraz z buchalterem, kasjerem i sekretarzem pomaszzerował na dół, do sklepu, gdzie na fotelu oczekiwał milczący osobliwy klient.

— To pan właśnie chciał swój wksłu...? zaczął słodkim głosem szef.

— Tak jest! Mogę zobaczyć?

— Słuszę panu uprzejmie! Jutro płatny!

Jegomość sięgnął do kieszeni i wyjął trzy złote.

— Chciałem właśnie zapłacić panom zgórz kosztu protestu... Uczciwość, panie, przedwzrostkiem!

Szef zemknął. („Rzeczpospolita”).

## Hygiena.

Zarodki paraliżu dziecięcego żyją w wodzie. Według ostatnich dowodów kierownika szwedzkiego Państwowego Laboratorium Bakteryjologicznego, profesora Karola Klinga, bakcyle paraliżu dziecięcego (Heine Medino) pochodzą przeważnie z wody. Profesor Karol Kling twierdzi, że doszedł do tego przekonania, po wielu poczynionych doświadczeniach i uważa, że największa ilość zarodków tej strasznej choroby znajdują się właśnie w wodzie źródlanej. Zdaniem jego teoria ta potwierdza się nagłym wybuchem epidemii paraliżu dziecięcego w zupełnie izolowanych częściach Szwecji, gdzie nie mogła być przeniesiona z dalszych okolic, zarazonych tą chorobą.

Czekał go tam nowy zawód. Pana Delarivière nikt nie widział.

— Gdzie on? — zapytywał się rozpaczony, — gdzie ona jest!...

Upadając ze zmęczenia, powrócił do domu i resztę popołudnia przesiedział w swoim gabinecie, znikając zupełnie.

III.

Rzućmy na dobry tydzień czasu poza siebie i zobaczmy, co się stało z niektórymi znajomymi nam osobistościami.

Grzegorz Vernier, przykuły znowu przez cztery dni z rzędu do łoża klienta, stan którego nie pozwalał pozostawiać go samego ani na jedną nawet godzinę, nie mógł opuścić Melun.

Dopiero piątego dnia z rana mógł się wyrwać do Paryża.

Wiemy, co za rozpaczliwą dla siebie musiał tam otrzymać wiadomość.

Pan Delarivière wyjechał do Ameryki ze swym siostrzeńcem. O Joannie nie tam zgola nie słyszano, nie wiadziomo też nie, gdzie przebywa Edma. Powrócił do domu, straciwszy wszelką nadzieję. Z prawdziwym stoicyzmem zamknął boleść swoją w głębi duszy i postawił w nieustannej pracy szukać pociechy.

Panna Baltus przeżywała ciągle osamotnioną, nie czuła jednakże nudów we wili swojej nad brzegiem Sekwany. Żołobna zasłona, pokrywająca życie jej od chwili śmierci Fryderyka, zaczynała się powoli unosić, otrzymawszy od Fabrycjusza drugi już list, datowany z Hawru, a napisany z wielką umiędłownością.

Po sto razy bodaj na dzień odczytywała te listy, a jakiego rozkoszne upojenie coraz więcej opanowywało jej umysł i serce.

Życie teraz przedstawiało jej się wcale pięknie, przewidywała rozkoszną przyszłość, ludziła się iluzją szczęścia.

«Ciąg dalszy nastąpi»



# Z POGRANICZA.

## Leszno w obronie nietykalności granic Rzeczypospolitej.

Przebieg i uchwały wczorajszego wiecu protestacyjnego, przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom niemieckiego min. Treviranusa, który przedstawiając rzeczywistość w fałszywym świetle, domagał się rewizji granicy polsko-niemieckiej w sensie nowego zaboru ziem odwiecznie polskich.

Wszystkie stronnictwa polskie. W dniu wczorajszym odbył się w mieście naszym na dużej sali Hotelu Polskiego wielki wiec protestacyjny przeciwko imperjalizmowi niemieckiemu, który znowu wyciąga swe szpony zabiorcze w kierunku ziem historycznie i etnograficznie polskich. Wiec odbył się wczoraj ale już przed tygodniem naznaczony był jego termin, który następnie odroczone, w tym celu, aby wystąpić jednego dnia z manifestacjami urządzonymi dalej w kraju. Te, które wczoraj odbyły się w Polsce manifestacje nie są pierwszymi, ale znaczące, nowości, stała ich jest większa od poprzednich z tego względu, że w dniu wczorajszym wystąpiły przeciwko urzeczom niemieckim wszystkie stronnictwa polskie w jednym szeregu. Hasło to wyszło z Warszawy ale nie było ono nowością dla Leszna, bo tu samodzielnym, przed otrzymaniem wiadomości ze stolicy, postanowiliśmy urządzić wspólną demonstrację wszystkich stronnictw polskich. Ta wspólnota, ten jeden i jednolity front przeciwnie niemieckie obunaję nas tu stała i od lat już „Głos” nasz ubinuje i wytrwale propaguje na Pograniczu, a w szczególności w Lesznie, łagodzenie, wyplenianie tarć i nieporozumień partyjnych, podporządkowanie ambicji i interesów stronnictw, osób, grup, stanów solidarności, autorytetów, dobru narodu i państwa. Oby ten przykład zgody, ten dowód poczucia odpowiedzialności, jaki dały stronnictwa nasze przez wczorajszą wspólną, zgodną manifestację stał się wzorem na przyszłość. Nie będzie nam straszny nawet taki wróg, jak Niemcy, jeżeli potrafimy iść razem.

Mowa mecenasa Wstawskiego. O wyznaczoną na wiec godzinie sala Hotelu Polskiego zapelniała się po brzegi, tak, iż zarówno na parterze jak i na galerji nie było wolnych miejsc. Na estradzie zasiadli przedstawiciele wszystkich stronnictw a wiec Stronnictwa Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partji Rob., Bezpartyjny. Bloku politycznego Współpracy z Rządem i Młodych Obozu Wielkiej Polski. Poza tem były reprezentowane Związki Obrony, Kresów Zachodnich i Związek Towarzystw. Obrady zagał i przewodniczący objął p. mec. J. Wstawski, który wygłosił mocne w tonie i treści przemówienie przedstawiające w sposób wyczerpujący całokształt zagadnień i stosunków polsko-niemieckich w ubiegłych czasach i w dobie obecnej i wysuwające szereg dobrze uzasadnionych wniosków i wskazań na przyszłość. Mówca rozpoczął od przytoczenia treści pierwszej mowy min. Treviranusa, wykazując kłamliwość skarg o bezpodstawność jego żądań. Następnie scharakteryzował mec. Wstawski zabiorczość i obłudę naszego niespokojnego sąsiada z zachodu, jego odwieczny rozpętlacz wschodów („Drang nach Osten”), który doprowadził tylekroć do rozlewu krwi a dziś grozi nowym niebezpieczeństwem, podkopując pokój nietykalny między dwoma narodami ale w ogóle pokój europejski. Dalej przeszedł mówca do oświeślenia obowiązujących postanowień Traktatu Wersalskiego, wyjaśnił jak znakomicie podtrzymywały je zastawy i jak z chwilą przedwczesnej ewakuacji Nadrzecznej przetrwała, wojowniczość i zachłanność niemiecka. Następnie tłumaczył mówca, że tylekroć przez propagandę niemiecką wysuwany artykuł 19-ty dopuszczający w wyjątkowych okolicznościach rewizję traktatu nie może mieć w tym wypadku zastosowania. (Kwestję tę poruszamy także w dziś artykule wstępnym „Głosu”, przypominając, że min. Treviranus w ostatniej swej wygłoszonej w Kłólewcu mowie, rezygnuje z pominięcia artykułu, stawiając wzorem Bismarcka, przed prawem siły). Mówca stwierdza, że o pokojowej w myśl żądań niemieckich rewizji granicy, mowy być nie może, że żaden rząd polski w tej kwestji z nikim dyskutować nie będzie, że nie pozwolimy naruszyć granicy Rzeczypospolitej bez wojny światowej.

W dalszych wywodach przeszedł mówca do uzasadnienia potrzeby zajęcia przez Polskę innego stanowiska wobec Niemiec. Zbyt wiele było z naszej strony ustępstw, zbyt wiele rezygnacji, nadmierna dążność do łagodzenia sąsiada. Z tem trzeba skończyć. Trzeba polityki twardszej reki, polityki nieustępliwą lecz wyszukującą wszystkie należne nam prawa.

Nie mogąc przytoczyć wszystkich punktów przemówienia p. mec. Wstawskiego, zaznaczamy jeszcze, że mówca nawoływał społeczeństwo aby wobec Niemiec twardsze zajęło stanowisko, i aby bojkowała wyroby przemysłu niemieckiego.

Referent zakończył przypomnieniem o naszych uciemiężonych pod zaborem pruskim Braciach, dla których musi przysiężać dzień wyzwolenia.

Mowa p. Skłarza. Następny referent, p. Skłarz, przybył z Poznania poświęcił swe przemówienie przede wszystkim przypomnieniu gwałtów i zbrodni niemieckich. Stwierdza, że mniejszość polska, dra-

wie trzykrotnie liczniejsza od niemieckiej mniejszości w Polsce, naproczno upomina się o podobne prawa w reszty Niemcy. Z jakich korzystają u nas Niemcy — podkreśla mówca tę pomiędzy oboma mniejszościami różnicę, że Polacy z tamtej strony kordonu są ludnością rdzenną a Niemcy w Polsce napływowa, częściowo osadzoną gwałtem.

Po omówieniu potrzeby poparcia przez zgodną opinię publiczną delegacji polskiej w Lidze Narodów, podnosi mówca gorący porów Narodu naszego, który zawsze wobec wroga zewnętrznego potrafi się zdobyć na jedność i wypływając z niej siłę zwycięską.

Nastroje zgromadzenia. Obydwa referaty przeżywała publiczność grzmiącymi oklaskami i okrzykami zwróconymi przeciwko zachłanności niemieckiej.

Uchwały. Śród podniecenia ogólnego, nad którym panowała jednak podniosłość ważkiej chwili ogólnonarodowego protestu polskiego, odczytał p. inż. Krzyształowicz następujące

### Rezolucje:

Obywatele miasta Leszna woj. pozn. na zgromadzeniu, zwołanem w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa, będące jaskrawym przejawem zachłannych roszczeń niemieckich do przastarej ziemi polskiej, stwierdzają: że wszelkie dążenia niemieckie do rewizji naszych granic spotkają się z zdecydowanym odporem całego Narodu polskiego, który bronić będzie całości swych granic do ostatniej kropli krwi.

1. Domagamy się od Rządu jak najenergiczniejszej interwencji na forum Ligi Narodów w sprawie prowokacyjnych żądań przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej.

2. Domagamy się należytego zabezpieczenia granic zachodnich Polski wobec militarnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.

3. Domagamy się usunięcia z granic Rzeczypospolitej obojczyków narodowości niemieckiej, zatrudnionych na terenie ziem zachodnich oraz optantów, dalej przywrócenia prawa pierwokupu w stosunku do osadników niemieckich, którzy są widomym znakiem pozostałości kolonizacji niemieckiej.

4. Domagamy się zastosowania w całej rozciągłości wobec nieruchomości niemieckiej ustawy o reformie rolnej celem zwrócenia zrabowanej ziemi w ręce polskie.

5. W myśl traktatu wersalskiego domagamy się od Rządu konsekwentnej polityki likwidacyjnej w stosunku do niemieckiego stanu posiadania w Polsce.

6. Wobec agresywnej polityki niemieckiej w stosunku do Polski, wzywamy Władze Państwowe do nieratyfikowania umowy likwidacyjnej z dnia 31. października 1929 r.

7. Wobec eksterminacyjnej polityki Rządu i społeczeństwa niemieckiego w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech domagamy się ścisłego ograniczenia swobód i praw mniejszości niemieckiej w Polsce tak w dziedzinie szkolnictwa, jak gospodarczej i politycznej do granic, wymaganych w traktacie o mniejszości.

8. Domagamy się zlikwidowania organizacji niemieckich w kraju, o tendencjach antypaństwowych.

9. Domagamy się odebrania debitu zagranicznej prasie niemieckiej, która propaguje rewizję granic Rzeczypospolitej a społeczeństwo wzywamy do bezwzględного bojkotu prasy niemieckiej.

10. Wobec przenikania z Niemiec na teren ziem zachodnich kredytów gospodarczych o charakterze politycznym, wzywamy rząd do wydajnego przeciwdziałania, zapewniającego rozwój polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich.

11. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur, Warmji, Śląska Opolskiego oraz Pogranicza jest nierozdzielnie częścią Narodu Polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozrwa. Rodaków naszych za kordonem wzywamy do wytrwania w walce o uzyskanie takich praw, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.

12. Ślubujemy, że nie oddamy ani jednej piędy ziemi zachodniej Polski i odeprzemy wszelkie zakusy na wolność dostępu do morza i polski stan posiadania nad Bałtykiem.

13. Celem zabezpieczenia przed zalewem rynku wewnętrznego artykułami wyrobu niemieckiego, a temsamem wzniesienia wytwórczości krajowej, wzywamy całe społeczeństwo do bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego.

14. Wzywamy społeczeństwo do wydatnego poparcia moralnego i materialnego organizacji, mających na celu przygotowanie społeczeństwa do obrony granic przed wrogimi zakusami.

Rezolucje powyższe powitane hucznie oklaskami przyjęli wiecownicy jednomyślnie.

Zamknięcie obrad. W ostatnim przemówieniu wezwał przewodniczący, p. mec. Wstawski zebranych, aby wyrażając wdzięczność Bohaterom, poległym w Powstaniu Wielkopolskim za wolność naszą udać się w pochodzie, do pomnika na placu Kościuszki. Wiec zakończono wspólnym odśpiewaniem Roty Kołopnickiej.

Pochód. Po zebraniu uformował się tłumny pochód, który przeszedł ulicami Komenjasa, św. Mikołaja, Rynkiem i Kościuszką na plac Kościuszki. Bez względu na dotkliwy deszcz wzięła publiczność tłumny udział w pochodzie, z którego szeregów padały grzmiące okrzyki przeciwko wrosczeniom niemieckim, min. Treviranusowi, hakatyżnowi. Między in. manifestowano także przeciwko tut. dziennikowi niem. „Lissaer Tageblatt”, który stale zdradza tendencje hakatyżystyczne.

Przed pomnikiem przemówił mec. Wstawski na cześć Bohaterów, którzy ofiarne przelewali krew i oddali życie za wolność ukochanej Ojczyzny. Na tem w poważnym i podniosłym nastroju zakończyła się wczorajsza manifestacja wspólnym śpiewem: Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!

### KRONIKA.

Wtorek, dnia 9-go września 1930 r.

Sergiusza P. W.

Wschód słońca godz. 5.00. Zachód godz. 18.00.

Wschód księży. godz. 19.07. Zachód godz. 6.31.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sanatorium-Wielkopolskiej Hodozi Nasion w Ostrowie: Wtorek, dnia 9. 9. 1930. 7 rano: Temperatura powietrza + 12.4, wiatr półd. zach. o prędk. 1 m/s ochłodzenie atmosferyczne 749.0 wilgotność 85%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 16.9 najniższa + 10.6. Ilość opadu 8.1 mm.

### LESZNO.

II) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.) Dziś 8. 9.) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. Jezusa: wiecz. o godz. 8-mej zebranie z referatem. Płacenie składek od godz. 7-mej. Również uprasza się członków o uregulowanie składek kasy posmiertnej. O liczny udział prosi Zarząd.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu oraz zastępczych w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich druhien prosi Zarząd.

Tow. Czeladzi krawieckiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie miejscowe u p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd.

Jutro (9. 9.) Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koło Leszno: zebranie mies. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Kol. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. Z powodu ważnych spraw przybycie członków konieczne. Zarząd.

III) Zakon św. Ojca Franciszka. Zebranie miejscowe z powodu przeszkód od nas niezależnych nie odbędzie się w tym tygodniu. Zarząd.

IV) Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. N. S. P. Jezusa. Dziś, w poniedziałek wiecz. o godz. 8-mej zebranie w Domu Katol. Referat wygłosi ks. Mizgalski na temat: „Św. Jan Maria Vianney”. Płacenie składek miesięcznych o godz. 7-mej. Również uprasza się członków o uregulowanie składek do kasy posmiertnej. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

V) Jubileusz pieśni polskiej. Dziesięciolecie swego istnienia i gorliwej pracy obchodziło w dniu wczorajszym Koło śpiewacze „Chopin”, najstarsze rozwijające się z pośród innych Kół w Lesznie. Szereg nagród, zdobywanych na popisach śpiewaczych wykazuje, iż poziom artystyczny Koła stał zawsze dość wysoko, że pochwały godna ambicja była bodźcem do wyjątkowej pracy wszystkich śpiewaków. Wyniki zgośnego wysiłku były dobre, a też z radością i dumą, wyrosła ze świadomości, iż sumiennie spełniono swe obowiązki. — Koło śpiewacze „Chopin” święciło swe dziesięciolecie. W uroczystości wzięły również udział bratnie Koła z prowincji. Po nabożeństwie w kościele farnym udano się w pochodzie z orkiestrą na czele do Sirżnicy na uroczystościowe posiedzenie, które poprzedzono jeszcze wspólną fotografią. Posiedzenie zagał prezes Koła p. prof. Lubieński oddając następnie przewodnictwo w ręce prezesa okręgowego p. dyr. Perzyńskiego z Leszna, a chó „Chopina” odśpiewał hymn powitalny. Osobno powitał p. dyr. Perzyński całą drużynę śpiewaczą oraz przedstawicieli zarządu Wielkopolskiego Zw. Kół Śpiewaczych, pp. prof. Wiehovicha i Mięta, kończąc swe wstępne przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Powstaniem z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków, specjalna zaś delegacja udała się na emmentarz, by złożyć wieńiec na grobie założyciela Koła „Chopina”, śp. Wojciecha Godurowskiego. Działalność w ciągu dziesięciolecia scharakteryzował w swym sprawozdaniu sekretarz Koła p. Karmoliński. W uznaniu pełnienia programu posiedzenia ogłoszono zwrócenie dalszej owocnej pracy, oraz rozdano dyplomy: honorowy p. prof. Lubieńskiemu jako prezesowi i dyrygowi; jako współzałożycielom Koła pp. Fr. Barczewskiemu, Stan. Duszyńskiemu i Mieczysławowi Sieleckiemu; dyplomy za zasługi otrzymał członkowie: Otto Roman, Weroniczak J. Karmoliński J. Borowiak, K. Kubaszewski, M. Hubówna, P. Seredynski, A. Amieszka i Pelagia Kaniewska, M. Andrzejewski.



ska, Pelagia Borowiakówna i M. Mielarkówna. Telegramy m. in. nadesłały z Leszna: prezes Sądu Okręgowego p. Piwoński i Szkoła Muzyczna. Na zakończenie zebrania przemówił ponownie przewodniczący p. dyr. Perzyński, dziękując wszystkim za serdeczne słowa uznania i życzenia dla Koła. — Po południu z powodu niepogody, odbyły się na sali popisy chórowe o nagrody. Konkurs otwarto pieśnią „Gaude Mater Polonia”, wykonaną przez wspólny chór męski. Nagrody otrzymały Koła: I. „Chopin” Leszno (24 pkt.) Ponieważ „Chopin” jako gospodarz i jubilat zrezygnował z nagrody, przyznano ją z kolei chórowi męskiemu z Poznania „Moniuszko” (23 2/3 pkt.) II. nagr. zdobyła „Halka” ze Skalmierzyc (22 1/3 pkt.) nagrodę stanowiącą dyplom ofiarowany przez wydawnictwo „Głosu Leszczyńskiego” oraz roczny abonament naszego pisma. Trzecią nagrodę ofiarowaną przez m. Leszno zyskała „Lutnia” z Jarocina (19 2/3 pkt.). Dalsze kolejne nagrody otrzymali: „Lutnia” z Osieczyny, „Nowowiejski” z Zaborowa i „Dembniński” z Leszna. W czasie obliczania wyników popisywał się chór męski „Moniuszko” z Poznania pieśniami ludowymi, za co gromko i serdecznie go oklaskiwano. Jury stanowili pp. prof. Wiechowicz, prof. Miętus i ks. Sawicki. — Wieczorem odbyła się zabawa w kasina.

b) Młodzież Obozu Wielkiej Polski. Na ostatnim zebraniu wygłosił referat obozu p. p. mecenas Wstawił, przedstawiając szeroko kierunek polityki zewnętrznej i wewnętrznej według programu obozu narodowego. W dziedzinie polityki zagranicznej podkreślił mocno konieczność zwrotu się głównie przeciw odwiecznemu wrogowi, Niemcom, i załatwienia kwestii Gdańskiej i Prus Wschodnich korzystnie dla Polski, gdyż w dotychczasowej formie politycznej Gdańsk i Prusy Wschodnie nie mają racji bytu i będą zawsze „ciemniem Europy”. W zakresie polityki wewnętrznej omówił p. prelegent program Stronnictwa Narodowego idący w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, wprowadzenia praworządności w życie wewnętrzne Państwa, unormowania stosunków gospodarczych, zachwianych wielkimi wpływami Kół lewicowych, usunięcia polityki z wojska, zmniejszenia liczby posłów i usunięcia diet poselskich. Wykonaniem tego programu musi się zająć młode pokolenie, organizujące się tak licznie w szeregach O. W. P. Po ożywionej dyskusji i omówieniu szeregu spraw organizacyjnych zakończono zebranie o godz. 11. wiecz. odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

d) Zarząd Sekcji ekonomiczno-gospodarczej Zw. Lokatorów i Sublokatorów w Lesznie podaje do wiadomości, że przyjmując zgłoszenia na węgół na cenach ulgowych dla członków Związku. Zgłoszenia przyjmuje się w Sekretariacie Związku Lokatorów przy ul. Dworcowej 19, w poniedziałek, środy i piątki od godz. 18—19-tej włącznie do 20. września br.

f) Czyja własność? Oddano jako znalezione następujące przedmioty, które można odebrać w ratuszu, pokój nr. 4: 1 kapelusz męski, 1 para spodni sportowych, 1 para pończoch sportowych i jedna torebka z zawartością.

## ZABOROWO

20) Kółko śpiewu „Nowowiejski”. Jutro, we wtorek o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy rynku. O liczne przybycie proszą Dyrygent.

## JUTROSIN.

m) Wyzłataja pasterska. Miasto tu przygotowuje się do uroczystego przyjęcia ks. Biskupa Dymka, który w dn. 9 września r.b. zawita do naszego miasta.

n) Magistrat sprzedał nieruchomości składającą się z domu mieszkalnego i ogrodu, a nabyty przed rokiem od „Deutsche Landgenossenschaftsbank” w likwidacji w Rawiczu za cenę 10.000,— zł p. Nowackiej i p. Polarczykowej.

## POMORZE.

p) Chojnice. (Szubienica dla wyrodney matki.) Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się rozprawa karna przeciwko 23-letniej Gertrudzie Puczyńskiej z Nowego Żalna, pow. tucholskiego w dniu czerwca br. utopiła swego 5-letniego synka Maksymiljana. Sąd skazał wyrodney matkę na karę śmierci przez powieszenie.

q) Tuchola. (Pierwszy pomorski zjazd prezesów oddziałów P. C. K.) W dniu 10 bm. odbędzie się w Tucholi pierwszy zjazd prezesów oddziałów Polsk. Czerwonego Krzyża na Pomorzu, organizowany przez Olgierd pomorski P. C. K. Zjazd zwołany został w celu omówienia doniosłych zadań Polsk. Czerw. Krzyża, oraz ustalenia punktów wytycznych działalności i omówienia szeregu spraw organizacyjnych okręgu pomorskiego P. C. K. Jeden z punktów porządku obrad zjazdu stanowić będzie kwestja ratownictwa wodnego. Z ramienia zarządu głównego P. C. K. udadzą się na zjazd: prezes zarządu głównego P. C. K. p. Ludwik Darowski, oraz naczelny, dyrektor, dr. Bohdan Zakliski.

p) Tczew. (Aresztowanie kurjerów komunistycznych.) Policja śledcza w przybyłym z Gdańska pociągu pociąg pociąg przetrzymując dwu kurjerów bolszewickich: Jelmara Goldfingera i Mojżesza Feldberga, poprzez Gdańsk do Polski. Przy rewizji osobistej znaleziono u Goldfinger'a 6 tysięcy zł., zaś u Feldberga bibułę komunistyczną, 3 listy z dyktandami dla partii komunistycznej oraz z adresami

## Z Poznania.

p) Kongres Związku Międzynarodowych Targów. W dniu 5. października br. rozpocznie w Poznaniu kilkunastodniowe obrady Kongres Związku Międzynarodowych Targów. W Kongresie zapowiadany jest udział 18 prezesów Międzynarodowych Targów oraz delegatów Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej. Międzynarodowy Związek Targów jest instytucją istniejącą już od szeregu lat, a filjowaną w Lidze Narodów. Zadaniem jego jest regulowanie zasadniczych spraw związanych z zagadnieniem Targów. Rządy poszczególnych państw we wszystkich sprawach odnoszących się do Targów w ogóle, wraca-

ją się tylko do trzech ciał: Międzynarodowej Izby Handlowej, Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów i Międzynarodowego Związku Targów. W roku ubiegłym Polska za pośrednictwem Międzynarodowych Targów w Poznaniu, weszła do ścisłego zarządu Międzynarodowego Związku Targów, dzięki czemu tegoroczny Kongres odbywa się w Polsce, w Poznaniu.

p) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 9. 9. „Trubadur”. 10. 9. „Hrabina”. — Teatr Polski: 9. 9. „Panna młoda w garsonierze”. 10. 9. „Panna młoda w garsonierze”.

12 głównych działaczy komunistycznych w Polsce. Kurjerów bolszewickich ostawiono do dyspozycji władz sądowych.

p) Gdańsk. (Usunięcie czterech marynarzy z okrętu „Kościszko.”) Przed niedawnym czasem ukazali się w pismach krajowych a zwłaszcza gdyńskich wiadomości o rzekomem znieważeniu bandery polskiej na polskim statku „Kościszko”. Urząd marynarki handlowej przy Komisarjacie generalnym w Gdańsku przeprowadził szczegółowe śledztwo, które wykazało, że odnośne notatki prasowe były nieścisłe. Na statku „Kościszko” flagę polsko-transatlantyckiego towarzysztwa żegluga, która została uszkodzona przez przewody radiowe w czasie spuszczenia z masztu, naprawiano kawałkami drugiej flagi, która była również niezdadna do użytku. W związku z tem wydano zarządzenie, ażeby w przyszłości naprawy bander nie były dokonywane w obecności osób postronnych. Czterech marynarzy duńskich, którzy pozwolili sobie na niewłaściwe uwagi, zwolniono ze służby.

## ŚLĄSK.

s) Katowice. (Ciekawy zatarg.) Donoszą tutaj o charakterystycznym zdarzeniu w Katowicach pomiędzy konsulem generalnym niemieckim, a konsulem austriackim. Konsul austriacki zapytany przez kilku obywateli, do jakich szkół mają posyłać swoje dzieci, odpowiedział, że szkoły polskie są dobre i że obywatele austriaccy mogą tam swoje dzieci posyłać. Wskutek tego oświadczenia generalny konsul niemiecki w Katowicach napisał list do konsula austriackiego z żądaniem, by się usprawiedliwił względnie cofnął swoje stanowisko w tej sprawie, które rzekomo szkodzi interesom niemieckim. Na to konsul austriacki odpisał mu, że generalny konsul niemiecki, jako przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w Katowicach, nie ma prawa mieszać się do jego agend. Jak słychać, generalny konsul niemiecki wysłał zażalenie do Berlina na konsula austriackiego.

s) Katowice. (Echa napadu opolskiego.) Wszyscy oskarżeni i zasądzeni za napad na artystów polskich w Opolu, wyrok przyjęli i odwołania od wyroku z dn. 12 października 1929 roku wycofali. Tem samym wyrok stał się prawomocny i wyznaczona rozprawa rewizyjna się nie odbędzie.

s) Katowice. (Wybitne wydarzenie artystyczne.) Znany chór katowicki „Ogniwo” w Katowicach przygotował pod dyrykcją p. Stoińskiego słynne arcydzieło Haydna wielkie oratorium „Judaszk Makabeusz”, które będzie odśpiewane w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Na marzec chór ten został zaproszony do Filharmonii warszawskiej, celem odśpiewania wspomnianego oratorium. Oratorium trwa 3 godziny a śpiewane np. w Anglii ściąga wielu słuchaczy nawet z Ameryki.

s) Katowice. (Opóźnienia pociągów.) W Katowicach od dłuższego już czasu daje się zauważyć wielkie opóźnienia się pociągów i to zarówno osobowych jak i pospiesznych. Opóźnienia te dochodzą nawet do 2 godzin przyczem kolejarze nie umieją podać podróznym przyczyn tych opóźnień.

s) Katowice. (Napad na letniczkę.) W Beskidach pomiędzy Wisłą a Izdebna napadnięto na pewną letniczkę p. Jadwigę K., która wyszła na spacer. Złoczyńca wyrwał jej torebkę ze 120 zł i uciekł w gąszcz lasny.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Autobus wjechał w stado gest.) Jadący z Wolborza do Łęczycy pusty autobus natrafił koło wsi Witonja na niespodziewaną przeszkodę w postaci stada gesi, liczącego kilkadziesiąt sztuk. Szofer gwałtownie nacisnął hamulce, nie zdołał jednak zatrzymać wozu i wjechał w stado, przyczem autobus wywrócił się. Przechodnie wydobyli z pod zaskazanego wozu ciężko poranionego szofera Lauterskiego. Autobus zniósł około 40 gest, wielka zaś liczba ptaków wyszła ze złamanymi nogami i skrzydłami.

## MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Piękna inicjatywa.) W bieżącym sezonie zebrano tu około 2.000 zł na Macierz gdańską, na obronę ziem wschodnich, na flotę polską itd. Dochód uzyskano z koncertów i wykładów, bawiących w zakładzie kuracjuszy, m. in. prof. Ignacego Chrzanowskiego, Antoniego Ossendowskiego, dyr. Re duty Juliana Osterwy, profesora Glixellego i konsula z Czerniowiec Kijńskiego.

Precz z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od zagranicznego.

mp) Tarnów. (Śmiertelny skok z auta.) Mieczysław Sikora z Tarnowa, jadąc samochodem ciężarowym, zabrał na stopień wozu Kiwe Mojżesza Sturmwind z Melsztyna. Gdy samochód odjeżdżał do Melsztyna — Sturmwind nie czekając aż samochód stanie, wyskoczył tak fatalnie, że został porwany pod tylną koło samochodu, które zmiażdżyło mu głowę. Sturmwind poniósł śmierć na miejscu. Sikora wytoczono dochodzenia sądowe.

mp) Lwów. (Zakończenie kongresu Izby Handlowej.) W ciągu środy i czwartku przed południem obradowały komisje kongresu Izby przemysłowo-handlowej do których wniesiono łącznie 30 referatów. Praca odbywała się w 8 komisjach. Na drugim plenarnym posiedzeniu które odbyło się w czwartek, po południu, wygłosił referat prezes P. K. O., dr. Gruber, który mówił o warunkach rozwoju obrotu bieżącego oraz przez Wierzbicki, omawiający bieżące zagadnienia polskiej polityki gospodarczej. Referent przedstawił się ostro teżom o wartości etycznej życia gospodarczego. Po referatach przyjęto jednomyślnie wszystkie rezolucje, uchwalone na poszczególnych sekcjach. Na tem zamknięto kongres. W piątek rozpoczął się zjazd Izby przem.-handlowej rumuńskiej i polskich, bardzo licznie obsesany przez Izby rumuńskie. O możliwościach wzmocnienia eksportu polskiego do Rumunii mówił dyr. Izby Łódzkiej inż. Bajer. Dyr. Izby warszawskiej p. Warkalski, uzasadniał na te aktualnych problemów międzynarodowej polityki handlowej wspólność interesów rumuńskich i polskich. Podczas obrad popołudniowych wygłosił referat p. dr. Battaglia na temat usunięcia trudności, stojących na przeszkodzie stosunkom polsko-rumuńskim, oraz radca poznańskiej Izby Tadeusz Koloński omawiający trudności tranzytu polskiego do Rumunii. Rezolucje uchwalone przez komisje redakcyjną, zostały przyjęte na plenum, poczem obrady zjazdu zamknięto. Po zakończeniu obrad odbył się obiad w hotelu Georga na rzecz gości rumuńskich.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) Baranowice. (Pożar wsi.) We wsi Tyszołce pow. Baranowice wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który strawił 5 zagrodzoności wsi oraz zabudowania i inwentarzem żywym i martwym. W czasie pożaru doznał silnych opateń Arona Jakubowicza i Cyprjan Jakubowicz. Straty wynoszą około 40.000 zł.

kw) Małodeczno. (Stado krów rozszarpało kilkunastoletnie dziecko.) Na polach wsi Gródek w okolicy Małodeczna, znaleziono onegdaj okropnie zniekształcone zwłoki kilkunastoletniego dziecka. Zawiadomiona przez włascian policja ustaliła podczas dochodzenia, że dziecko to zostało porzucone przez pewną dziewczynę — matkę nieślubną, która w tak okrutny sposób pozbyła się swego malca, gdyż rozdziobały go kruki.

kw) Wilno. (Młodzież polska na Litwie w obrobie swej narodowości.) Prasa wileńska podaje, iż w Kownie zakończył się onegdaj 4-ty zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy. W zjeździe wzięło udział przeszło 150 osób. Zjazd m. in. jednomyślnie powziął rezolucję następującą: 4-ty zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej stwierdza: 1) że wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego na Litwie, w celu zachowania młodemu pokoleniu oblicza narodowego na normalnej drodze, przewidzianej przez ustawodawstwo, zostało prawie zupełnie uniemożliwione, 2) że z powyższej racji grozi nam rychło i niechybnie wynarodowienie, 3) że walka o najdroższy skarb, jakim jest nasz język, i świadomość narodowa, przeżyć winna — przykładem smutnych lat przedwojennych na teren rodziny i życia prywatnego. — 4-ty zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy uchwalił uznać za naczelny obowiązek całej uczącej się młodzieży polskiej czynne szerzenie w swoim otoczeniu polskiej nauki czytania i pisanie oraz wiadomości z historii narodowej i ojczystej, i rzuciła hasło „niech każdy z nas nauczy choć jedno dziecko polskie po polsku”. 4-ty zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy, stwierdzając, iż prasa i książka jest potężnym środkiem walki o utrzymanie narodowego stanu posiadania, gorąco wzywa i zobowiązuje młodzież do szerzenia polskiego słowa drukowanego wśród szerokiej warstw ludności polskiej Litwy.



(kw) **Wino. (Bezczelne włamanie.)** Około północy niewykryci sprawcy przedostali się do lokalu urzędu. Obezwładniony dozorca, kaszkarze rozpruli kilka kasetek pocztowych, skąd zabrali listy wartościowe i gotówkę nieustalonej narazie wysokości. Po ucieczce włamywaczy dozorca złożył się u policji, która powtórzyła i zawiadomiła o wypadku policję, która natychmiast pojechała śledztwo.

(kw) **Wino. (Przechwycenie 25 komunistów.)** Państwo K. O. P. u zatrzymały na pograniczu sowieckim 25 komunistów z województwa wileńskiego i nowogrodzkiego, usiłujących przedostać się za kordon. Wśród zatrzymanych znajduje się czterech byłych posłów na Sejm z białoruskich klubów komunistycznych.

## Z CAŁEJ POLSKI.

(-) **„Odpowiedź Treviranusowi“.** Liga Morska i Rzeczna oddział w Katowicach, uchwaliła wyasygnować 25.227,40 zł na okręt pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi“.

(-) **Pieszko z Syberji na Śląsk.** Przed paru dniami wróciło w strony rodzinne na Górny Śląsk dwóch uczestników wojny światowej, a mianowicie Jan Michalski z Starego Bierunia, oraz Kutz z Nowego Rodzionka. Z Syberji szli oni pieszko przez Moskwę i Warszawę przez 15 miesięcy. Trzeci ich towarzysz Niedzielski z Gliwic, zmarł w drodze, niedaleko granicy Prus Wschodnich z powodu wycieńczenia. Michalski i Kutz dostali się do niewoli pod koniec wojny światowej.

(-) **Ille wypalano wyrobów tytoniowych i ille za nie płacimy?** Z opracowanych przez dyrekcję państwowego monopolu tytoniowego danych o sprzedaży wyrobów tytoniowych wynika, że w roku 1928-29 sprzedano w Polsce 75.548.812 szt. cyg., 9.580.468.289 szt. papierosów, oraz 13.473.860 kg. tytoniu; zatem razem w Polsce wypalono w ciągu roku 20.385.254 kg. wyrobów tytoniowych. W porównaniu z latami ubiegłymi ilość sprzedanych wyrobów tytoniowych zwiększyła się znacznie, w roku 1919 sprzedano — 24.126.622 sztuk cygar, w roku zaś 1923 — 8.458.154 cygar, czyli blisko 9 razy mniej niż w roku 1928-29. Papierosów w roku 1919 sprzedano 143.912.667 szt., czyli w okresie dziesięcioletnim sprzedaż papierosów zwiększyła się blisko 70 razy. Tytoniu sprzedano w roku 1919 — 350.864 kg., czyli w ciągu 10 lat ilość sprzedanego tytoniu zwiększyła się około 38 razy. Wpływy ze sprzedaży wyrobów tytoniowych wynosiły w roku 1928-29 ze sprzedaży cygar — zł. 19.250.587, ze sprzedaży papierosów — 350.176.645 zł, oraz ze sprzedaży tytoniu 284.226.262 zł. — zatem razem wydaliśmy w ciągu roku na papierosy, cygara i tyton — 653.653.495 zł. — Wartość wytworzonej fabryk monopolowych wynosiła w roku 1928-29 ogółem 698.466.030 zł. W fabrykach monopolowych przerobiono w ciągu roku 21.415.716 kg. surowca tytoniowego, wyrobiono 73.839.877 sztuk cygar, 10.324.097.909 papierosów, oraz 13.996.448 kg. tytoniu, razem wszystkich wyrobów tytoniowych ogółnej wagi 21.431.409 kg.

## Ze sportu.

### Piłka nożna:

Ubiegła niedziela dała następujące wyniki:

### O mistrzostwo Ligi:

Garbarnia — Wisła 6:1 (2:1)  
E. K. S. — Ruch 5:0 (2:0)  
Legia — Cracovia 2:2 (1:1)  
Pogoń — Polonia 1:1

### O wejście do Ligi:

Legia (Poznań) „Skra“ (Warsz.) 3:1 (1:1)

### Zawody o wejście do kl. „A“.

Polonia Leszno — Olimpia Pozn. 1:1 (1:1)

### Mecze towarzyskie.

Warta — Morawska „Slavia“ 4:5 (2:4) — 7:2 (5:1)

## OGÓLNE WIADOMOŚCI.

### Ogłoszenie dodatkowe

o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1930 szeregowych rezerwy, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych kart powołania na ćwiczenia.

### I.

#### Szeregowi rezerwy:

- z rocznika 1906: a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności, b) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy łączności,
- z rocznika 1903: wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego,
- z rocznika 1904: a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy ze wszystkich rodzajów wojska, b) wszyscy szeregowcy piechoty, łączności i marynarki wojennej,
- z rocznika 1902: wszyscy podoficerowie ze wszystkich rodzajów wojska za wyjątkiem taborów i marynarki wojennej,
- z rocznika 1901: wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności,

## Z Warszawy.

(W) **Defraudacja 205 tysięcy zł.** Państwowy Instytut Dentystyczny zwrócił się do Urzędu śledczego, meldując, iż z kasy Instytutu zniknęło 205 tysięcy złotych gotówką. Podejrzany o kradzież jest Kazimierz Przesmycki, urzędnik Instytutu. Przesmycki od

1-go nie zjawił się do pracy. Gdy po upływie 3 dni posłano do Wołomina, okazało się, że nie mieszka tam człowiek o tym nazwisku. Ponieważ pieniądze zniknęły w tymże okresie, Przesmycki jest poważnie podejrzany.

- z rocznika 1899: wszyscy podoficerowie ze wszystkich rodzajów wojska, za wyjątkiem taborów i marynarki wojennej,
- wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyli.

Wszyscy ci wyżej wymienieni szeregowi rezerwy zamieszkali względnie przebywający w gminie którzy nie otrzymali dotychczas imiennych kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakiegokolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym ćwiczeń wojskowych, winni się zgłosić w P. K. U. Kościan przy ulicy św. Zofii, poczem odesłani będą do formacji celem odbycia ćwiczeń wojskowych.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z (piechoty, czołgów, kawalerii, samochodów pancernych, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji) mają się zgłosić dnia 29. IX. 1930 o godz. 8-mej.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z (lotnictwa, balonów, samochodów i taborów) mają się zgłosić dnia 15. IX. 1930 o godz. 8-mej.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z (łączności) mają się zgłosić dnia 22. IX. 1930 o godz. 8-mej.

Wszyscy podoficerowie rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z (artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej) oraz starsi szeregowcy rocznika 1904 (artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej) mają się zgłosić dnia 10. XI. 1930 o godz. 8-mej.

Wszyscy podoficerowie wszystkich wyżej wymienionych roczników z (artylerji: polowej, ciężkiej, najcięższej i górskiej) oraz starsi szeregowcy rocznika 1904 z (artylerji polowej, ciężkiej, najcięższej i górskiej) mają się zgłosić dnia 29. IX. 1930 o godz. 8-mej.

Powołani niniejszym ogłoszeniem do P. K. U. mają przynieść książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają. — Wszyscy powołani winni zabrać ze sobą żywność na czas drogi do swej formacji oraz własne przybory do jedzenia (łyżkę, nóż, widelec).

### II.

Rezerwiści, którzy już otrzymali karty powołania na ćwiczenia wojskowe lub otrzymają je po podaniu niniejszego ogłoszenia do wiadomości publicznej, nie powinni zgłaszać się do P. K. U., lecz obowiązani są stawić się wprost do formacji wojskowych, wymienionych w kartach powołania i na czas w nich wyznaczony, zabierając ze sobą książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną i wszystkie inne posiadane dokumenty wojskowe.

### III.

Winni niezasłowania się do niniejszego wezwania będą karani stosownie do postanowienia art. 126, ustęp 2, ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — według art. 76 Kodeksu Karnego Wojskowego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

### IV.

Zwolnieni są od zgłoszenia się w P. K. U. w myśl niniejszego wezwania:

- z mocy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, względnie z mocy rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy szeregowi rezerwy:
  - posłowie do Sejmu, senatorowie, ministrowie i podsekretarze stanu,
  - osoby wykluczone od służby wojskowej,
  - osoby, które poświęciły się stanowi duchownemu i złożyły odpowiednie zaświadczenie w P. K. U.,
  - osoby, które odbyły już całkowicie 14 tygodni ćwiczeń wojskowych przepisanych w ustępie 1 art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym,
  - osoby, które wyjechały zagranicę bez naruszenia obowiązujących przepisów;
- z urzędu zwolnieni są od stawiania się w P. K. U. szeregowi rezerwy, którzy:
  - posiadają niebieskie karty mobilizacyjne,
  - w bieżącym roku zostali przeniesieni do rezerwy lub stale urlopowani po ukończeniu przepisanej służby w wojsku stałym,
  - odbyli służbę czynną w formacjach piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza i zostali przeniesieni do rezerwy po przesłużeniu przynajmniej 20 miesięcy, a dla których tegoroczne ćwiczenia byłyby pierwszymi ćwiczeniami w rezerwie,
  - byli podoficerowie zawodowi, którzy zostali przeniesieni do rezerwy w roku 1927, w 1928, 1929 oraz w roku bieżącym po zakończeniu okresu zawodowej służby wojskowej

- studenci pobierający stypendja wojskowe, aż do czasu całkowitego ukończenia przez nich studiów,
- funkcjonariusze policji państwowej i policji województwa Śląskiego,
- funkcjonariusze pełniący służbę w więzieniu św. Krzyża,
- szeregowi rezerwy, którzy otrzymali w roku bieżącym odroczenie ćwiczeń wojskowych do 1931 roku.

### V.

Udokumentowane podania o odroczenie ćwiczeń do roku 1931 mogą wnieść zainteresowani do P. K. U. najpóźniej do dnia 10. września 1930 r.

Wnieście podania nie zwalnia rezerwistów od zgłoszenia się jeżeli powołani nie otrzyma odpowiedzi zwalniającej od stawiennictwa do dnia 14. września 1930 r.

Prośby lub odwołania przesłane przez zainteresowanych wprost do Dowództwa Okręgu Korpusu lub do Ministerstwa Spraw Wojskowych z pominięciem Powiatowej Komendy Uzupelnień wcale nie będą rozpatrywane.

Prośby osób z rodziny rezerwisty o przesunięcie mu lub odroczenie mu terminu ćwiczeń również wcale nie będą rozpatrywane.

Poznań, dnia 20. sierpnia 1930 r.

DOWÓDCA OKRĘGU KORPUSU NR. VII

(—) Kazimierz Dzierżanowski  
generał dywizji.

o) Ulgowe stawki kar podatkowych do końca września. Min. Matuszewski przedłożył do dn. 30. września br. moc obowiązującą okólnika w myśl którego obniżono z 2 proc. miesięcznie do 1 i pół proc. kary za zwłokę pobieraną od zaległości podatkowych, nieodroczonej i nieodłożonej.

## Program „Radja Poznańskiego“.

Wtorek, 9. września.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. — Gimnastyka poranna. 8,00 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowane grydy pien. i cen targ. Rzeźni Miejskiej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. PAT. 17,50 Radiografja. 18,00 Koncert popołudniowy z Warszawy. 19,00 Nadprogram z instr. muz. lud. 19,15 Dodatek do gazety porannej R. P. 19,25 Kuchnia i gospodarstwo. 19,35 Kurs elem. języka francuskiego. 20,00 Audycja wieczorna z Warszawy. 22,00 Sygnał czasu. — Komunikaty PAT'a, sportowe i policyjne. 22,15 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego“

Wtorek, 9. września.

11,40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przera. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,50 Przera. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 „Chwilka lotnicza“. 17,35 P. inż. Mieczysław Okęcki wygłosi odczyt p. t. „Nowe drogi turystyczne w Polsce“. 18,00 Koncert popularny. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Giełda rolnicza. 19,35 Prasowy Dziennik Radiowy. 19,50 Opera „Traviata“ z płyt gramofonowych. 22,20 P. Helena Piślakówna wygłosi feljton p. t. „Błaski i cienie kraju Wschodzącego Słońca“. 22,35 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

## Humor zagraniczny



— Papo, czy mogę dziś przesiadnąć w domu, bo nie czuję się dobrze?  
— Gdzie?  
— W szkole.  
— Berlingske Tidende



## ROZMAITOŚCI.

(—) Wyśięg o poleć słoniny — na chwałę do brego małżeństwa. Anglia jest, jak wiadomo, krajem tradycji. Barokowe stroje sędziów, zawsze jednaki, zgodny z wiekową tradycją, sposób obchodzenia uroczystości i swiały przyjmowania gości itp. znane są już każdemu, chociażby nigdy w Anglii nie był, z czytania powieści angielskich, tradycje bardzo zabawne.

Takim jest utrzymywanie w hrabstwie Essex odwieczna tradycja, która corocznie w letnim sezonie stanowi okazję do wesołego obchodu, ściągającego do Dunmow wielu Anglików i cudzoziemców. Ceremonia ta ma nazwę „Dunmow Flitch” (poleć słoniny z Dunmow). Corocznie w porze zabijania wieprzy, co nieawansze przypada w tym samym czasie, zależnie od gorętszego czy chłodniejszego lata, w końcu lipca, czy początku sierpnia, wszystkie młode pary okoliczne muszą publicznie zdawać sprawę, czy w ciągu pierwszego roku pożycia małżeńskiego ani razu nie doszło między obojgiem młodych małżonków do swarów i zwad. Nieliczne te pary, które okazały się zupełnie zadowolone z siebie podczas tego pierwszego, naprawdę najtrudniejszego roku wzajemnego przystosowania się charakterów i usposobień, dopuszczane są do wyścigu o wyznaczoną za zgodność pożycia małżeńskiego nagrodę w postaci tłustego polcia wieprzowego.

W oznaczony uprzednio i ogłoszony w miejscowej gazecie dzień, specjalnie powołane jury, które ma wypowiedzieć się w danej sprawie, nadto adwokaci wybrani przez losowanie, publicznie, wpośród licznie zgromadzonego tłumu, rozstrzygać muszą wszystkie pro i contra podanych, przez ubiegających się o nagrodę, dzieł ich małżeńskiego pożycia.

Tegoroczny obchód budził szczególne zacieka- wienie, odbywał się bowiem wedle specjalnej, roz- stawianej do prasy zapowiedzi, pod przewodnictwem słynnego karykaturzysty angielskiego, Toma Web- stera. Człogodny Dunmow, wiceprzewodniczący Izby Gmin, w asystencji dwóch wybitnych osobistości

zpośród obywateli Essexu, wygłosił panegiryk na cześć par, ubiegających się o nagrodę, zaś znany pisarz Hannen Swaffer, wraz z dwoma pomocni- kami, z których jednym był wiceszambelan dworu królewskiego, odegrali rolę adwokatów, broniących polcia. Po wystąpieniu sprawozdań wyjątkowo zgo- dnych i szczęśliwych trzech par, — znalazły się tylko trzy takie — oświadczył Tom Webster, że w czasach powszechnego zepsucia obyczajów, opowie- dziane przez nie dzieje, ich wyjątkowo harmonij- nego pożycia, brzmią bardziej fantastycznie, aniżeli opowieści Edgara Poe. Z kolei adwokaci próbowali obronić poleć, usiłując wykazać szczęśliwym, wzo- rowym mekonsekwencję podawanych przez nich fak- tów, po krótkiej wszelako, pełnej przekomicznych epizodów walce adwokatów z zeznaniami boha- tów i świadków, przyznana została smakowita, ocie- kająca tłuszczem nagroda miejscowemu syndykowi, i zarazem deputowanemu, który, jak to stwierdzo- no dowodnie, podczas całego roku i jednego dnia małżeńskiego swojego pożycia, ani razu nie posprze- czał się z młodą swoją żoną i ani razu nie miał powodu do złorzeczenia swojemu wyborowi, ani wogóle instytucji małżeńskiej.

## Humor i satyra.

— Znowu pan wczoraj nie był w biurze.  
— Wczoraj było wesele panie szefie.  
— Zbyt często się pan bawi.  
— Ależ panie szefie, wczoraj wcale się nie ba- wilem — to było moje wesele.

— Pewien misjonarz po powrocie z Afryki zna- lażł się w towarzystwie, gdzie przeważały panie w mocno wydekoltowanych sukniach. Gospodarz tłumaczy się przed misjonarzem:

— No, trudno, taka obecnie moda.  
— Ależ to nie, jestem z tem oswojony. Wszak przez 10 lat mieszkalem wśród dzikusów.

## Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 6. 9. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wago- nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne  
parytet Poznań

|                                                |             |
|------------------------------------------------|-------------|
| Zyto                                           | 18,60—18,85 |
| Uspokobienie słabe                             |             |
| Pszemka nowa zdrowa, sucha zdalna do przemialu | 27,25—29,00 |
| Uspokobienie słabe                             |             |
| Jęczmień przemiatowy nowy                      | 19,50—22,00 |
| Jęczmień browarowy                             | 26,00—28,00 |
| Uspokobienie spokojne                          |             |
| Owies nowy                                     | 17,00—19,00 |
| Uspokobienie słabe                             |             |
| Maka żytnia 65 % w. w. wor.                    | 30,50       |
| Maka pszenna 65 % w. w. wor.                   | 48,00—51,00 |
| Uspokobienie słabe                             |             |
| Oreby żytnie                                   | 12,50—13,50 |
| Oreby pszenne                                  | 15,50—16,50 |
| Oreby pszenne (grube)                          | 17,00—18,00 |
| Rzepak                                         | 47,00—49,00 |
| Groch wictoria                                 | 37,00—42,00 |
| Ogólne uspokobienie słabe                      |             |

## GIEŁDA

gp) Dziś dnia 8. 9. 30 r. kursy walut są następujące

|                   |     |           |
|-------------------|-----|-----------|
| Dolar amerykański | 1   | 8,865-855 |
| Funt angielski    | 1   | 43,195    |
| Frank francuski   | 100 | 34,89     |
| „szwaickarski     | 100 | 172,42    |
| Marka niemiecka   | 100 | 211,70    |
| Guldeny gdańskie  | 100 | 172,68    |

## Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Dnia 5 września br. zmarł w Poznaniu śp.

## Adam Ruszczyński

emer. prezes Sądu Apel. w Toruniu, adwokat i notariusz w Poznaniu.

W uznaniu Jego zasług położonych przy organizacji Sądow- nictwa Polskiego i pracy społecznej składamy hołd Jego pamięci.

Członkowie Sądu Okręgowego i Sądów Powiatowych okręgu leszczyńskiego.

Wczoraj, w niedzielę, popołudniu zakończyła swój pracowity, mozolny żywot doczesny, po dłuższych cierpieniach, nasza najuko- chańsza matka, babcia, teściowa, siostra i ciocia śp.

## Jadwiga Streich

z domu Jakubowska

w 52 roku życia.

O ciche współczucie proszą

w ciężkim smutku pogrążone

## dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 4. po południu z domu żałoby w Lesznie przy ul. Kościńskiej.

Leszno, Wschowa, 8. września 1930.

## Przyjmuje

wszelką bieliznę, do prania i prasowania, firany do prze- cięcia. Wykonanie szybkie i sta- rannne. A. Szczubiewska, Leszno, Średnia 16.

## DOM

mieszkalny w Lesznie, mniejszy, piętrowy, z wjazdem, murów, natychmiast tanio na sprzedaż. Cena i wpl. podług ugody. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

## Wózek dzieci.

na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

## Wentylator

kupie, może być używany lecz w dobrym stanie. Kto? wskaże eksp. Głosu.

## Młocarka

szytowa, w najlepszym po- rządku, tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Cegielnia Przysięka Stara sprzedaje większą ilość

## cegły

wysortowanej

po 65,— za 1000 szt. franko wagon Leszno.

## Mieszkania

jedno lub dwupokojowe, z kuchnią, ewentualnie meblowanego i z utrzymaniem, poszukuje natychmiast matka z synem, uczniem 3 klasy. Szczegółowe oferty z po- daniem ceny pod syfry „W. K. 573” do: Tow. Rekl. Miedzyn. Sp. z o. o. j. r. Rudolf Mosse, Katowice, ul. 3-go Maja nr. 10.

## 3 mieszkania

nowe, 3 pokojowe z kuchnią, do wynajęcia. Czynsz dzier- żawy za rok z góry. Zgłosz. Leszno, Przemysłowa 30, part. prawo.

## Kinoteatr „IMPERIAL“

Dziś w poniedziałek nieodwołalnie ośmielił raz

## „URODA ŻYCIA“

Początek o godz. 7,15 i 9,15. KONCERT.

## Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia, natychm. do wynajęcia. — Poslednik Leszno, ulica Wschowska 14

## Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. właścicieli nieruchomości, iż na podstawie rozp. Pana Wojewody z dn. 1 lipca 1930 r. otrzymamy od tutejszego Starostwa upoważnienie na wykonywanie praw kominiarskich w mieście Lesznie i to od 1. 9. 30 r., zarazem

## ostrzegamy

Szan. właścicieli, ażeby od nieupoważnionych kominiarzy nie po- zwolili prac tych wykonywać.

Fr. Tomczak, Okręg I. St. Rzepczyński, Okręg II.

ul. Wschowska 14. ul. Łasiebnia 25.

## NAKAZY ZAPŁATY

polecą

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolność 21.



Dnia 5 września br. zmarł w Poznaniu śp.

## Adam Ruszczyński

emer. prezes Sądu Apel. w Toruniu, adwokat i notariusz w Poznaniu.

W uznaniu Jego zasług położonych przy organizacji Sądow- nictwa Polskiego i pracy społecznej składamy hołd Jego pamięci.

Członkowie Sądu Okręgowego i Sądów Powiatowych okręgu leszczyńskiego.



Dnia 6 bm. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami śp. po długich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, siostra, ciocia i szwagierka śp.

## Zofia Nowakówna

przeżytych lat 27.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 września o godz. 10-te w Świeciechowie, o czym zawiadamia brzońscy i znajomych w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Świeciechowa, Leszno, Kinowa.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10-tej sprzedam za go- łotę najwięcej dającemu:

## 1 maszynę do pisania

Zbiórka kupujących w Lirnowej Łyce przed sekcją KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

## Samochód osobowy

marki „CHEVROLET“ 6 cylindrowy, w najlepszym stanie, na dogodnych warunkach na sprzedaż.

## „Rolnik“ w Śmiglu.

**Przedpłata:** Na poczekanie wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ogłoszenia Domowa“, dodatkien powiększonym i dodatkien ilustrowanym z edycją. do domu przez listowego w kwotę z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,08 zł, półrocznie 2,36 zł, w edycji agentarza miesięcznie 2,00 zł z odnośnictwem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 — oży. Ogłoszenia: Wierze milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamę 1 lam. w dziale redak- cyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym odpac się. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban- kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wy- stąpiłoby nie odpowiada za dostarczanie piśmie a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor- cowa. Śmigół: P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poznań: Stefanski, księgarnia. Krobka: A. Wlekiński, Wolny: A. Smoczyński, Ko- ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Samowar: J. Kociński, skł. kolonialny. Jutrznia: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calliński, ul. Marzankowa nr. 67. Przedmieście: P. Przemyski, Rynek. Brzezno: Muszkieła. Wilejów: J. Wojciech. Pogorzale: Koz. drogeria, Rynek. Wleń: J. Nowicki, Rynek. Dubin: R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński, Dolak. J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Szandra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschei. Krzywin: Bol. Pilar- czyk, Rynek. Oleszna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.